

Kobra, Sukces (ft. Bob One)

Raz jeden, Bob One, Kobra
Lecimy z tym

Chcesz mówić jak żyć
Musiałbyś być tu gdzie my
Tu gdzie my
Tu gdzie my
Tyle samo dać żeby spełniać własne sny
własne sny
własne sny

Zbyt wysoko jestem
Dziś już nie cofnę się
Nie oddaje hołdu bogom
Bogowie oddaje mnie
Na czele z (?)
Na barykady biorę
Chorągiew na bary
Walczę z nimi o zasady w grze

Chcieli by dorwać mnie
Mnie chcieli by dorwać
Ale nie kojarzę ksyw
Nie zamierza m się przejmować
Wierz mi
Mam swoja misję w której wielu poległo przed mną
Zapomnij o nich za chwile nowi tutaj będą
Kobra, EkE, Myster Funky Flash
Wchodze na scenę
Błyska ledowej lampy flash
Wdżę że masz to też
I moje miasto też
Gram to solo, jest gitara, Slash

Trzeba mieć jaja żeby mówić jak naprawdę jest
Trzeba coś przeżyć żeby mówić jak naprawdę jest
Jak żyjesz fejssem nie nawijaj o ulicy
Bo obrażasz tych, dla których ulica była domem

Chcesz mówić jak żyć
Musiałbyś być tu gdzie my
Tu gdzie my
Tu gdzie my
Tyle samo dać żeby spełniać własne sny
własne sny
własne sny

Możesz stać ciągle w miejscu albo iść tam gdzie nikt nie siedł
Swoją drogą biec a nie gdzie są ich rzesze
A nie oglądać się na innych, patrzeć im w kieszeń
Z zawiścią zerkać tam gdzie dają błysk flesze
A, Ja dziś inaczej już to widzę
Idę po swoje i nie czekam aż to samo przyjdzie
A cele reszty nie są moimi
Mam swoje własne dziś tak są jak własny bit, no limit
nie ważne w która stronę wieje wiatr
mam swe sumienie i cenie w tobie jak też je masz
mówią za chleb nie zapłacisz marzeniami
ale dawno nauczyłem się zamieniać marzenia w plany
ja mieszkam chyba w piramidzie
im wyższe piętro tym mniej sąsiadów widzę
lecz sram na to, na tej ich wysokości lęk
z wysoka lepszy widok jest, teraz to wiem

Chcesz mówić jak żyć
Musiałbyś być tu gdzie my
Tu gdzie my
Tu gdzie my
Tyle samo dać żeby spełniać własne sny
własne sny
własne sny

ludzie kochają cię, gdy starasz się i nic nie masz
gdy stajesz na podium po laury to chcą cię z niego zjechać
polska mentalność, potrafią tylko kurwy stać
źle mi życzą wciąż bo tylko na ot te kurwy stać
na ludziach możesz się przejechać jak na kładzie
i na glebę pies cię kładzie, bo twój ziom był z nimi na układzie
Albo inaczej, masz ziomka niby znacie się
A opierdala chatę z fantów gdy w tej chacie nie ma cie
Kurwy jak się macie?
I nie ma ?Maciej siema? wiecie
Kumpli nie po to mam bym musiał patrzeć im na ręce
Jak ginie hajs to nie ma przebaczyć, choć byś płonął
Skurwysynu jeszcze spotkam cie i masz jak w banku ciężkie solo
Na wyższy level wchodzić oni z bólem w dupach w miejscu
Kto stoi ten się cofa, sorry, ale tak to jest już
Fałszywi ludzie i fałszywy świat, zakłamany
Dal nas maski są jak kondom ? nie zakładamy

Chcesz mówić jak żyć
Musiałbyś być tu gdzie my
Tu gdzie my
Tu gdzie my
Tyle samo dać żeby spełniać własne sny
własne sny
własne sny